108

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

Wędrówka do Kielc.

1871 r.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

I.

Droga do Kielc. – Lasy. – Modrzew. – Miasto. – Rzeczka Silnica. – Rynek. – Budowa domów. – Katedra. nagrobki. – Zamek biskupi. – Ogród. – dom Tomasza Zielińskiego. – Kościół Sgo Wojciecha. Kościółek Świętej Trójcy. – Gmach Szkolny i Seminarium. – Targi. –

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

otoczone wieńcem gór, zdala widnieją Kielce, a szczególniej katedra z wyniosłemi wieżami i zniszczony podgórny zamek, dawne siedlisko Biskupów Krakowskich.—

Na kilka mil przed tym miastem, jadąc drogą bitą, wielkie lasy zapowiadają, że już jesteśmy w tej części kraju, która słynęła zawsze ogromnemi puszczami i borami, przechodzącemi w Sandomierską ziemię, ku Łysej-górze. Patrząc wprawdzie na te obszary leśne, bogate w świerki, dęby i buczynę, nie dopatrzymy już dzisiaj jak za moich lat młodych, starodrzewu, owych olbrzymów wiekowych, których wierzchołek chcąc zobaczyć, trzeba było, jak mi dowcipnie parobczak krakowski powiedział: „czapkę na łbie garścią przytrzymać": ale pozostały bory młodociane, zbite, dziś już użytkowe, dla przyszłości zaś, jeżeli zaoszczędzone zostaną, skarby nieprzebrane.—

Modrzew, ten zwyczajny gospodarz tych lasów, dziś prawie bez śladu wyniszczony za-

stad

ſtał i zniknął, a przecież z niego tylko po-
ſtawały najdawnieyſze kopiory, zamki i dwo-
ry ziemiańſkie, które po wielu wiekach,
do naſzych dochowały ſię czaſow, chociaż w
szczątkach jedynie.-

Na kilka mil przed Kielcami, na polach widać gęsto ſianą grykę, tak w niwach dworſkich jak i włoſciańſkich: to wſkazuje, że hreczana mąka i kaſza, należy do przysmaków ſtołowych, podobnie jak w Galicyi, pomiędzy Dnieſtrem a Prutem.-

Droga, która umieiętnie prowadzona, omi=nęła przykre gór spadki, jakkolwiek wiedzie na wzgórza wyniosłe łagodnie zniżą spuszczona, niewymaga <u>hamul=ców</u>, których też tu nieużywaią.-

Im więcej zbliżamy ſię do Kielc, tem bardziej zajmuje oko urocza okolica, która tu rozwija ſwoje powaby. Gdzie spoyrzyſz, nowe coraz wyſpatruieſz krajobrazy, godne pędzla artysty.

Lekkie wzgórza, to wynioſleiſze góry, sta

wzaią

http://rcin.org.pl

czają, w około widnokrąg, a wpośrodku jaśnie-
-je gród stary, sięgający swoim początkiem
pierwszych lat XII stulecia.-

Siedem więc już wieków miasto Kielce liczy swego życia, nie mało też w kronikę jego wplata się wspomnień historycznych, zarówno ważnych jak i ciekawych. Żałować potrzeba, że dotąd niemamy ich dokładnych monografii, jaką posiadają mniejsze daleko miasta, i nie tak starożytne.

Pomijamy tu dawną Kielc przeszłość, podążając ujrzeć stan ich obecny.—

Miasto zdala wielkie murami, wewnątrz czyste, bruki dobre, a chodniki ułożone z płyt marmuru, w który cała okolica obfituje. Mała rzeczka Silnica, wpośród łąk bujnych, napełniających balsamiczną wonią powietrze — tuż przepływa, dodając wód swych obszernemu stawowi. Miejscowa tradycya przypisuje, osobliwe skutki tej rzeczce, i stąd wyprowadza jej nazwę. Jakiś bowiem (wedle jej słów) książę panujący, polując w gęstych borach, odbiwszy się daleko od swego orszaku, zmęczony

http://rcin.org.pl

zmęczony i bezsilny upadł na jej wybrzeżu.–
Pragnienie usta mu paliło, zaledwie jednak–
że zaczerpnąwszy kełmem wody się z tej
rzeczki napił, uczuł nietylko orzeźwienie
ale do razu niezwykłą krzepkość, tak, że
dosiadłszy na powrót konia, ochoczo zna-
lazł się w gronie swoich towarzyszów.–
Rzeczkę tę przeto nazwał Silnicą, jako
powracającą siły wyczerpane, i odżywia-
jącą.–

Rynek miasta obszerny i dobrze zabudowany.
Mieszkańcy korzystając z obfitości kamie-
= nia marmurowego, używają go do budo-
wy swych kamienic. Ta nieuwaga w
doborze materyałów szkodliwy wpływ
na zdrowie mieszkańców wywiera, przy
innych jeszcze niedogodnościach pod
względem sanitarnym, które wylicza
znany dobrze tak w mieście jak i całej
okolicy doktor Łuszczkiewicz w Pa-
miętniku Kieleckim z 1870 r.–

Najozdobniejszą i najwydatniejszą częścią
Kielc jest wyniosłe wzgórze, na którym
stoi Katedra i Zamek biskupi. Święty

nia

nia tu, zabytek budownictwa z końca XII wieku,
pomimo częstych przerabiań, we frontonie
szczytu, zachowała pierwotną swoją postać.-
Wewnątrz ozdobna, starannie utrzymana, ma
kilka nagrobków godnych uwagi. Najdawniej
szy z nich jest grobowiec Anny z Kryckich
Zebrzydowskiej, matki biskupa Andrzeja Ze-
brzydowskiego, który ten pomnik wystawił w
roku 1553.- przedstawia leżącą postać niewia
= sty z chęcińskiego marmuru w pełnej rzeźbie,
ze słojowanym u góry napisem.-
Najwspanialsze nagrobki wystawione są dwóm
zasłużonym biskupom krakowskim, Konstante-
mu Felicyanowi Szaniawskiemu, zmarłemu
1734 roku, i Andrzejowi Stanisławowi Za
= łuskiemu, który zakończył życie 1758 roku;
wykute z marmuru czarnego w stylu XVIII
wieku. portrety obu biskupów są malowane
na blasze.-
Kollegiata Kielecka, szczyci się wielu wspomnie
niami ludzi znakomitych, poczynając od Jana
Dąbrowki, komentatora kroniki Kadłubka:
Marcin Kromer, jako kanonik, tu zaczął pisać
swoją kronikę, Hieronim Juszyński, będąc Ofi-
cyałem i profesorem w Seminaryum, większą

część

http://rcin.org.pl

części Dykcyonarza Poetów Polskich w tych murach utożył.

Starożytny zamek, który długo zachowywał cechy pierwotnego stylu, położony w pobliżu Katedry, dziś więcej nowożytny przybrał charakter.— Wyniosłe dawne wieże przed kilku laty zniesiono, bramę w części nadwiszczoną rozebrano, otwarto obszerne podwórze, na którem obecnie rozpoczęto roboty dla urządzenia małego ogródka.

W zamku tym mieści się Rząd Gubernialny i mieszkanie Gubernatora.—

Po za tym gmachem, rozciąga się widnie piękny ogród, dla przyjemności mieszkańców Kielc poświęcony.— ogród ten, każdej stolicy byłby prawdziwą ozdobą. Obszerny, obsi-ty w bujne i liściaste drzewa, dający cień pożądany w najskwarniejszy upał. ma przytem dużo kląb i trawników, które jak teraz przy sianokosie, przepełniają go wonią aromatyczną, w której tak mile piersi oddychać.

Tu, co niedziela i święto, wszystkie lub dwor-skie, przygrywa orkiestra wojskowa z pułku stojącego

stojącego zakonu.—
Do tego ogrodu przypierają mury domu, niegdyś włas=
=ności Tomasza Zielińskiego b. Naczelnika Kielec=
=kiego powiatu, właściciela sławnej galeryi obra=
zów, biblioteki, rękopismów i zbrojowni. Zbiór
ten pracowicie umiejętnie i starannie zgromadzony
przez lat wiele, po śmierci Zielińskiego, gdy na=
stępny właściciel Aleksander Bronikowski
zmarły także, nie mógł go użyć całkowicie,
pomimo usilnych starań swoich, dziś ulega po=
wolnemu rozproszeniu. Nikt z zamożniejszych nie
znalazł się w kraju, ktoryby całość nabył, chociaż
w którym go ofiarowano za skromną summę, tanio
na sobie bez żadnego użytku marnieją.- Spadko=
biercy zatem zmuszeni zostali do częściowej sprze=
daży. Obecnie biblioteka w całości przeszła przy=
najmniej w całości na własność p. Kudaskiego
obywatela Kaliskiego.—
Dom z ogrodem po Tomaszu Zielińskim, jest dziś
własnością doktora Łuszczkiewicza.—
Oprócz Katedry pod wezwaniem Panny Maryi
Kielce posiadają dwa jeszcze kościoły katolic=
=kie. Najdawniejszym ze wszystkich jest mały ko=
ściołek na przedmieściu Borzęckim — Świętego
Wojciecha. Miejscowe podanie zaliczone dotąd

mow

http://rcin.org.pl

mówi: że miejsce to, uświęcone jest pobytem i modlitwą, tego apostoła i twórcy pieśni Boga-Rodzicy.

Założenie jego pierwotne poprzedza zgórą o wiek cały powstanie katedry Kieleckiej: pierwotnie zbudowany z modrzewiu, i do niedawna byli starcy, którzy zapamiętali jeszcze szczątki ścian, dachu i podwalin, kiedy go rozbierano. Wytrzymały modrzew, po dziewięciu set latach, niemogł się starzej opierać potędze czasu, starożytny kościółek groził ruiną, — rozebrano go więc w roku 1762. za Augusta III, a Kanonik Krakowski Ks: Rogalá, wzniósł swoim kosztem na jego miejscu, nowy murowany, który dotąd istnieje. W nim dobrze zachowany jest wielce starożytny obraz szkoły staro-niemieckiej; przedstawiający Zaśnięcie Boga-Rodzicy, u dołu zaś klęczy biskup, a przy nim tarcza z herbem Abdank. Wedle słusznego zdania biegłego archeologa F. M. Sobieszczańskiego, obraz ten fundowany przez biskupa Jana Konarskiego, w początkach XVI wieku: drugi, wtymże kościółku, bardzo

bardzo efektowny i dobrego pędzla, wyobraża Rzeź niewiniątek.-

Trzeci kościołek jest Świętej Trójcy najmniejszy, gdzie młodzież z miejscowego Seminaryum i szkolna, słucha mszy porannej. Łączy się on z Seminaryum po jednej, a z gimnazyum po drugiej stronie. Około roku 1620 wystawił go swoim kosztem biskup Krakowski, Marcin Szyszkowski.

Gmach szkolny i Seminaryum zbudował biskup Krakowski Szaniawski. W szkole tutejszej zwanej w roku 1819 Wojewódzka o sześciu klasach, byli nauczycielami znani w świecie naukowym, Fryczkiewicz, Krzyżanowski i Andrzej Kucharski. Obecnie jest to gymnazium filologiczne siedmioklasowe od roku 1862.-

Niemożemy pominąć wzniesionej niedawno w pobliżu katedry Cerkwi prawosławnej, której strzeliste wieże wschodniego stylu, zdala wydatnie odbijają, wpośród murów starego grodu. Chociaż na niższym wzniesieniu jak kościół katedralny zmurowana, wyniosłością wież swoich i blaskiem kopuł zwraca oczy wędrowca na siebie.

Rynek tutejszy ożywia się co wtorek każdego ty
godnia

http://rcin.org.pl

gadnia targiem, na który z pobliższych wiosek włościanie, przynoszą wszelkie produkta rolnicze, jak gospodyńskie drób, sery (głównie też wyborne sery owcze, wyrób wsi okolicznych) masło, mleko, śmietanę i.t.p. Przejrzenie tego targu jest zajmujące, możemy wtedy widzieć rozmaitość kostiumów Krakowskiéj wieśniaków i wieśniaczek.

Jakkolwiek Kielce niemogą się chlubić dostatkiem wody, studnia jednakże na Zamku biskupim kuta wyszła, i druga także wykopana wyszłe w domu pani Borkowskiej daje przedniego smaku czysto zdrojową wodę.

http://rcin.org.pl

II.

Ludność Kielc. – Żydzi. – Bogactwo płodów przyrody. – Pamiętnik Kielecki. – Gazeta Kielecka. – Liczba prenumeratorów na pisma polskie. – Góra Kadzielnia. – Karczówka. – Kościół z klasztorem Księży Bernardynów. – Święto świętej Barbary. – Uroczystość. – Widok oko=lic. – Białogon. – Chęciny. – Ruiny zamku. – Opuszczony cmentarz. – Kościoły. – Wyroby z marmuru. – Góra Zygmuntowska. – Miedziana góra. – Powrót do Kielc.

http://rcin.org.pl

=miasto powolnie się rozwija tak co do budowli
jako też i ludności, gdy bowiem w roku 1828 liczy-
ło 4093 mieszkańców, dziś po upływie blisko
półwiekowem ma ludności około 8000. [I.]
Przypisać to należy brakowi handlu i przemy-
=słu, gdyż Kielce, jako stolica dawna biskupów
krakowskich, od dawnych lat, żadnych zakła-
dów przemysłowych nie miały. Przedsiębiorcy
gród ten usilnie omijali, tem bardziej, gdy
utrudnione ma komunikacye z targami
zbytu. Z tego powodu słynna Ko~~mpania~~palnia mar-
murów w Chęcinach, o dwie mile poczto-
we od Kielc położona, zaniedbana, zupełnie
została, bo na wyroby tego rodzaju, chętnych
nie znaleziono nabywców.
Wedle dawnych przywilejów, żydzi, mieli zabro-
nione mieszkanie w tem mieście, obecnie za-
kaz ten zniesiono, i powoli coraz ich więk-
=sza liczba napływa.
Kolej żelazna, która projektowaną, podniosła by,
Kielce w prędkim czasie, ułatwiając przewoz-
=kę bogatych płodów przyrody, jakowe okoli-
=ce pobliskie obfitują. Dość to przypomnieć
nieprzebran[illegible]

[illegible]

nieprzebrane kopalnie najpiękniejszych marmurów, obfitość piaskowca, drzewa (wyroby z niego gontów, które rozkupują na całą Guberniję) wapna i żelaza.–

Pomimo tak nieprzychylnych okoliczności stojących na przeszkodzie rozwojowi miasta, księgarz tutejszy Michał Gold-haar, zaczął wydawać Kalendarz p. n. "Pamiętnik Kielecki", poświęcony głównie miejscowym wiadomościom. Część w nim statystyczno-informacyjną Gu-bernii Kieleckiej", opracował Ignacy "Kaczkowski, i ta zasługuje na szczególną uwagę: jest to bowiem bardzo ważny materyał do opisu stanu tej części kraju naszego.

Pomijając utwory belletrystyczne, które są w tego rodzaju wydawnictwa niedo-zowne, spotykamy w pomienionym Pamiętniku z dwóch lat 1870 i 1871– poważniejszej treści artykuły: jak Stefa-na Łuszczkiewicza doktora medycyny, uwagi o mieście samym – "pod względem sanitarnym." – "Płody przyrodzone okolic

Kieleckiej

Kieleckich." – „Okolice Kieleckie." i „Szkoła Kielec-
ka." przez Hipolita Święcickiego naukowej war-
tości, również jak: „Wspomnienia stron Święto-
krzyskich." przez ks: Władysława Siarkow-
skiego, stałego współpracownika Gazety Kie-
leckiej. –

W tegorocznym Pamiętniku (r. 1871.) zwróci na-
si każdego badacza uwagę bezimienna roz-
prawa p.n. „Kilka słów o znaczeniu Kraków-
ków." Znać w niej bowiem głębszego myśliciela
i dobrze z przedmiotem oznajomionego, które-
mu nie obce są źródła pomocnicze. Jakkolwiek
wiele by można powiedzieć o wynikach, do ja-
kich nieznany autor dochodzi, żałujemy, że
rozprawa ta, w całości drukowaną nie została.
Zwracamy zawsze pilną na nią uwagę na-
szych badaczy ludowych pieśni, obchodów, zwy-
czajów i podań.

Nakładem pomienionego księgarza, a pod re-
dakcyą Leona Gautier, w miejscowej drukarni
E. Kodałowskiego, zaczęta wychodzić od dnia 2go
Października 1870 roku, Gazeta Kielecka we
4ce. Od nowego roku 1871. przybrała format
okazalszy bo kroju arkuszowego. Miejsca wszelkie

oprócz

http://rcin.org.pl

oprócz postanowień ważniejszych rządowych, do tyczących całego kraju, rozporządzenia miejsco wej władzy, a obchodzące głównie i najbliżej mieszkańców tak Kielc jak i całej Gubernii. Organ ten, z którego nieraz czerpią wiadomości warszawskie pisma codzienne, starannie redagowany, wychodzący dwa razy na tydzień, mógłby się coraz więcej rozwijać i utrwalić, gdyby znalazł poparcie u ogółu obywateli ziemskich, tak wprenumerowanie, jak i nadsyłaniu wiadomości z rozmaitych okolic Gubernii: ale obojętności ich dotąd przełamać pomimo usilnych starań niezdołano, a same Kielce, zbyt mało materyału, szczególniej też w letniej porze, gdy teatru i większych zebrań publiczności nie ma, dostarczyć mogą. — Do utrwalenia tego pisma, dostateczną byłaby liczba trzystu prenumeratorów, ale <u>Gazeta Kielecka</u> do tej cyfry dobić się niemoże.

Jeżeli ta obojętność dla miejscowego organu zasmuca, pocieszającem jest zjawiskiem z drugiej strony, poczwórna cyfra

cyfra jakaś się przedstawia, w prenumeracie pism Warszawskich, której się wyłącznie zajmuje księgarz M. Goldhaar. Wynosi ona wogóle liczbę 826 prenumeratorów. 12./

Mówiliśmy już o uroczych okolicach Kielc: rzadko które miasto tak uposażone w nie zostało: ma je w pobliżu, w promieniu dwu milowym i dalej, a każda zachwyca oko wędrownika.-

Do najbliższych należy, bo niedaleko ogrodu miejskiego i rogatek, góra Kadzielnia, nie zbyt wysoka, marmurowa, porosła w części jałowcem. Skały na górze popękane, przypominają w miniaturze Ojców, jest tu i maleńka jaskinia, którą przejść na przestrzał można.

O trzy wiorst od Kielc, wyniesiona nad ocean o 1100 stóp, lasem porosła, wznosi się góra marmurowa Karczówka. Na jej wierzchołku wznosi się kościół z obszernym klasztorem Księży Bernardynów.

Kościół ten założył biskup krakowski Szyszkowski za panowania króla Zygmunta III w roku 1624, jako ślub po zarazie morowej. Trwała mozolna budowa i kosztowała lat kilka, tem trudniejsza, że wodę, tak jak i dziś, trzeba było z doliny dowozić. Przeszkodę tak ważną, po
Stanowienie

http://rcin.org.pl

stanowienie nikczemne świątobliwego biskupa usunięto, i w roku 1630, osadził już w wybłoconym gmachu Ojców Bernardynów.—

Kościół jest skromny, ale ozdobny; w bocznym ołtarzu zwraca uwagę statua Świętej Barbary z jednej bryły ołowiu wyrobiona, dwa łokcie i dziesięć cali wysoka.

W roku 1646 w górze Macynowskiej, odkopiarz górnik Hilary Mała, wykopał trzy bryły rudy ołowianej. Z jednej, największej pomieniony posąg wyrzeźbiono, z drugiej statuę Świętego Antoniego we wsi Borkowice, z trzeciej tafla z wyobrażeniem Boga-rodzicy w Kollegiacie Kieleckiej umieszczona jest przy bocznem wejściu.—

Święta Barbara od wieków uważana była jako patronka górników: dawniej przeto w wigilię jej święta, biskup miejscowy odprawiał w katedrze nieszpory, na które zbierali się górnicy ze wszystkich zakładów, w odświętnych mundurach. Miasto całe wieczorem dnia tego płonęło od illuminacyi. Nazajutrz górnicy całego okręgu Kieleckiego znajdowali się na wotywie w kościele Bernardynów na Karczówce, i potem kosz-
tem

http://rcin.org.pl

tem rzeszy zebranych gości.—
Teraz tylko w dniu Świętej Barbary, górnicy z Biało=gonu, w Karczówce przed ołtarzem Św. Barbary ze świecami wszystko słuchają mszy świętej.—

Z wierzchołka góry, od klasztoru, cudny się krajo=braz rozwija. Na dolinie osady wiejskie, rozrzu=cone, otoczone wieńcami drzew i krzewów: pola falujące zbożem: dalej bieleją mury Kielc z błyszczącemi wieżami starożytnej katedry i cer=kwi; a do okoła góry, z pośród których wy=nosi swe czoło Łysa czyli Święto-krzyska z kościołem i klasztorem Benedyktynów, jedna z najdawniejszych świątyni chrześcijańskich w naszym kraju. Kiedy dzień pogodny i niebo jasne, z cienia czarnych borów wybiegają wyniosłe wieże benedyktyńskie, tak o mil czterech odległe.—

O wiorst trzy czy cztery od Kielc leży Białogon wieś fabryczno-rolnicza, porządnie zabudowa=na, nad wielkim stawem, którego wody służą za główny motor do ruchu warsztatów me=chanicznych, urządzonych na wzór angielski. Sradkowy gmach wystawił jeszcze Staszic i miała tu być fabryka broni, lecz zamieniono ją na wyroby żelazne do potrzeb zakładów i narzędzi rolniczych. Dawniej

[illegible]

http://rcin.org.pl

Dawniej Białogon wrzał niezwykłym życiem, bo jako zakład narzędzi rolniczych był rozwinięty na rozległą stopę; teraz znaleźliśmy w wielkiej sali zaledwie kilku robotników, a ogromne koło poruszane siłą wody ze stawu, zaledwie parę warsztatów obracało.-

O dwie małe mile od Kielc, na drodze bitej leżą Chęciny, miasteczko rozłożone u stóp wyniosłej góry, na której dochowały się ruiny starożytnego zamku, z którego jeszcze trzy wieże wynoszą dumne czoła, i pozostały szczęty zabudowań mieszkalnych tego niegdyś wspaniałego gmachu. Wchodząc na górę zamkową, wyniosłą na 1100 stóp, po prawej ręce ścieżki, zwracają uwagę marmurowe nagrobki i płyty omszone, już z zatartemi napisami. Stoją samotne, bez żadnego ogrodzenia, połamane i niszczone, tak przeciągiem czasu, jak i swawolną ręką. Z napisów pozostałych wyczytujemy że te pomniki poświęcone były, pamięci osób zgasłych z grona wyższej warstwy

http://rcin.org.pl

sławy spodecznej. Dla czego pozostają w takiem opuszczeniu nie wiemy, ale smutek głęboki nas przejął, patrząc na takie zaniedbanie i nieuszanowanie ostatniego schronienia zmarłych!

Z przeciwnej strony tych grabowców, u stóp tej że góry, stoi kościół Farny w XIV wieku założony, ale niemający celu tak odległej starożytności: zwraca tu tylko uwagę kaplica, którą fundował Wójt Chęciński Fotyga w XVII wieku z pięknym marmurowym ołtarzem.–

Drugim kościołem jest Franciszkanek czyli Klarysek, fundowany 1643 roku: ma jeszcze dwadzieścia zakonnic, oddanych wyłącznie chwały Bożej, chociaż mogłyby ją powiększyć, poświęcając się wychowaniu sierot i biednej dziatwy ubogiej mieszczan chęcińskich i włościan okolicznych.–

Chęciny są nieprzebraną kopalnią najpiękniejszych marmurów: Stasic odmian ich przeszło sto znalazł. Szlifiernię zaprowadził tu Stanisław August: dziś znikł ani śladu niema. Wyrabiają tylko teraz ozdobne przycíski, misy, urny, piramidy i nagrobki, a przeważnie tym drobnym zajmują się prawie wyłącznie Żydzi, którzy też całe miasto przeważnie zamieszkują.

http://rcin.org.pl

Kuja. Fabryka wyrobów marmurowych jakaś istniała w roku 1833 zniesioną została.
W pobliżu Chęcin wydatniejsze góra zwana dotychczas Zygmuntowską, z tego powodu, że z wydobytego z niej marmuru, wyciosano kolumnę na której stoi posąg Zygmunta III przy Zamku w Warszawie. — Z rozkazu Władysława IV dwie wyciosano tu kolumny, ale gdy wyższa pękły, niższą przewieziono do Warszawy.
Z zachodem słońca opuszczaliśmy Chęciny: liczne stada kóz wracały do miasta i przedstawiały szczególny widok, jakiego w innych stronach kraju nie ujrzymy. Tu bowiem, dla ubogich rodzin żydowskich, kozy zastępują miejsce krów dojnych.
W przeciwnym kierunku, na bitej drodze wiodącej od Piotrkowa do Kielc, o dwie wiorsty od tego miasta, leży Miedziana Góra, blisko tysiąc stóp wysoka, słynna kopalnią miedzi, i żelaza. Z wydobytą miedzią pokryto zamek krakowski i sprzedawano ją zagranicę: z niej też wybijano monetę za czasów Stanisława Augusta. —
Pod wieczór pogodny, po dwudniowej burzy co przeciągnęła z grzmotami, po nad odwieczną

rudną

ruiną Zamku Chęcińskiego, wróciliśmy do Kielc, które zwykła cisza o tej porze zalegała. Rosa biała jak mgła, osiadała na bujnych łąkach i świeżych pokosach trawy. –

http://rcin.org.pl

Przypisy.

(1.) Wedle obliczeń statystycznych z roku 1869, liczono w Kielcach stałych mieszkańców:

Prawosławnych	56.
Katolików	6693.
Protestantów	93.
Mozaików	847.
W ogóle	7689.

W tej liczbie mężczyzn 3652, kobiet 4037. (Pamiętnik Kielecki na rok 1871.) Rzecz godna uwagi, że przewyżka ludności kobiet, we wszystkich miastach naszych ciągle wydatniejszą.-

(2.) W tę liczbę nie wchodzą ci którzy prenumerują pisma polskie wprost z zagranicy. Śmiało więc można twierdzić, że liczba prenumeratorów w całej Gubernii Kieleckiej przenosi cyfrę tysiąca z górą.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl